

ADAM ADAMS

ur. 1923; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Wielka Brytania 2011, dzieciństwo, relacje polsko-żydowskie, antysemityzm, strach |

Stosunki polsko-żydowskie

Ja nie pamiętam, żebyśmy mieli przyjaciół polskich. Absolutnie nie pamiętam. Ja pamiętam, chodziłem do gimnazjum humanistycznego, które było żydowskim gimnazjum. Do polskiej szkoły się było bardzo ciężko dostać będąc Żydem wtedy. Bardzo mało Żydów przyjmowali – to było wyjątkowe, jak się dostał człowiek do polskiego gimnazjum – to było bardzo mało. To samo dotyczyło studiów także. Bo ja pamiętam, moja siostra chciała studiować, nie mogła się dostać na uniwersytet. Tak że nasze otoczenie było typowo żydowskie i znajomi byli także żydowscy. Co ja pamiętam, ze znajomych, to przeważnie pamiętam rodzinę raczej, niż znajomych. Tak to już było.

Z antysemityzmem raz ja się spotkałem, podczas wojny raczej niż przed wojną. Może dlatego, że ja nie byłem w żadnym otoczeniu przyjaźni z Polakami. Nie miałem okazji żadnej, bo chodziłem do szkoły, ale tam Gimnazjum Humanistyczne było żydowskie gimnazjum. Tak że przyjaciół się zawsze ma ze szkoły, to są pierwsi przyjaciele. Antysemityzmu ja specjalnie nie widziałem. Pamiętam tylko, wtedy był marszałek Piłsudski, który był stosunkowo, zdaje mi się, pozytywnie nastawiony do żydostwa. To ja pamiętam, bo jak jego pogrzeb był, to była wielka ceremonia. A poza tym, raczej podczas wojny więcej, bo ludzie się bali i bali się obcować z Żydami. I może myśmy się bali obcować, i tak dalej. Człowiek się bał. Na przykład ta kobieta, która mnie przechowywała, ona się bała sąsiadów, że może sąsiedzi się dowiedzą, że ona ma Żydów w kryjówce. I nawet po wojnie to trzymaliśmy jako sekret, bo ona się bała sąsiadów. I ja powiadam, podczas wojny tylko raz, jak uciekałem, to się bardzo bałem. Bo Niemcy nie poznawali Żydów bardzo, ale polscy chłopcy poznawali o wiele lepiej. I obawę, strach, to się poznaje w oczach. Jak się patrzy na oczy, to widać obawę ludzi. To myśmy się bali patrzeć w oczy, żeby nasze oczy nie zdradziły nas. I jak wyjechałem do Warszawy, to sobie utleniłem włosy. A ja miałem czarne włosy. To

ja miałem wodę utlenioną. To zamiast blond się zrobiły rude. To było jeszcze gorzej. To ja pamiętam tylko.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2011-06-02, Londyn |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Magdalena Kożuch |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |